

Echo Chelmska

Tygodnik

Polskiej Spółki Obuwia Bata s. a.

Rok V.

Kraków—Chelmek, 9 października 1938 r.

Nr 39

Przebieg uroczystości w dniu 2 października

Przekazanie samolotu Armii — poświęcenie chorągwi Rodziny Szewskiej i poświęcenie szkoły na kolonii

Nasze święto w dniu 2 października b. r. rozpoczęło się od capstrzyku orkiestry fabrycznej, która rano o godz. 7 przeciągnęła przez wieś, a następnie przez kolonię.

Przed fabryką zaczęli gromadzić się współpracownicy wraz z rodzinami, wkrótce też ze wsi przybył Związek Strzelecki, Rezerwiści, Straż Pożarna oraz mieszkańcy Chelmska. Na czele pochodu szły dzieci szkolne.

O godzinie 9-tej rano wyruszył z dziedzińca fabrycznego pochód, złożony z wyżej wymienionych organizacji oraz z drużyn P. C. K., drużyny Ratowniczej L. O. P. P. i wychowanków szkoły pracy Bata.

Widok maszerujących oddziałów współpracowników i mieszkańców Chelmska zrobił wspaniałe wrażenie.

Pochód przeszedł wzdłuż ozdobionej flagami o barwach państwowych Alei Brzozowej i skierował się na lotnisko, pięknie udekorowane chorągwiami i ustawił się przed ołtarzem polowym.

Na prawo od ołtarza stał bogato przystrojony kwiatami samolot R. W. D. 13 — nasza duma i radość.

Oczy wszystkich kierowały się w stronę samolotu, którego piękny kształt wzbudzał szczyry zachwyty. Tłum rósł z każdą chwilą, sięgając kilka tysięcy osób. Tymczasem przybyli na lotnisko zaproszeni goście oraz rodzice chrzestni samolotu i sztandaru.

Przybyli pp.: wicewojewoda krakowski dr Piotr Małaszyński, generał Bernard Mond z małżonką, płk. Sas-Kulczycki, płk. R. Orłot-Leroch, płk. Górecki z małżonką, starsza chrzanowska mgr Antoni Basara, poseł Gdula Tadeusz, insp. P. P. płk. Grabowski, płk. s. s. Tadeusz Podgórski z małżonką, dyr. Kazimierz Staich, dyr. Piotrowski z małżonką, komisarz Walter, kpt. Filippek, inż. Fitz, dyr. Kozłowski i wielu innych gości.

Ks. prob. Weisło przystąpił do odprawienia Mszy św., do której przygrywała orkiestra, po czym ks. proboszcz wygłosił podniosłe kazanie na temat miłości Boga i Ojczyzny. Po kazaniu, które zebrani wysłuchali w skupieniu, ks. proboszcz przystąpił do poświęcenia samolotu. Aktu chrztu dokonał następnie p. gen. Mond z p. dyrektorową Remerową. — W akcie tym równocześnie brali udział, jako ro-

Do naszych Szanownych Gości

Minął 2 października.

Każdy powrócił do swoich codziennych zajęć.

W trudzie codziennej pracy, z każdym dniem, to, co było, traci na wyrazistości, ustępuje miejsca nowym wydarzeniom.

Ale zdarzają się rzeczy, które nie glną, nie przemijają, ale utrwalają się w pamięci i pozostawiają zawsze miłe wspomnienie.

Dla nas tym miłym wspomnieniem będzie dzień 2 października, w którym mieliśmy zaszczyt powitać wysokich dostojników państwowych i wojskowych i co więcej, przebywać z nimi przez przeciąg prawie całego dnia w serdecznej i miłej atmosferze przyjaźni i szacunku.

Dziękujemy wszystkim za udział w naszym święcie, dzięki czemu Chelmek przeżył wzruszający dzień a pracownik pokrzepił wiarę w swoją wartość i doznał nowej podniejty do dalszej pracy dla dobra społeczeństwa i państwa.

FRANCISZEK PAWELA
Prezes „Rodziny Szewskiej”.



P. gen. Mond dokonuje aktu chrztu samolotu RWD 13, ofiarowanego Armii przez pracowników firmy Bata.

dzie chrzestni zaproszeni goście i współpracownicy.

Po ceremonii poświęcenia i chrztu samolotu przemówił do zebranych prezes „Rodziny Szewskiej” p. Franciszek Pawela:

Robotnik polski w Chelmsku składa dziś swój skromny hołd.

Składamy hołd wielkiej i niezwykłej armii polskiej, stworzonej przez Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jestem dumny, że jako prezes „Rodziny Szewskiej”, mogę w imieniu tej organizacji przekazać ten samolot Armii — jako dar, pochodzący z drobnych składek robotniczych i pracowniczych.

Chcę tu podkreślić, że nikt chyba bardziej nie jest usposobiony pokojowo, jak robotnik. Nasz żywioł — to dynamo-maszyna, a nie karabin maszynowy, nasza siedziba — to fabry-

ka, a nie forteca. Ale musimy sobie zdać sprawę z tego, że co innego jest wojna zaborcza, a całkiem co innego „bronić swego, lub iść po swoje”. — Hasło polskiego robotnika to: „Przez zwoją! — Niech żyje Obrona Narodowa!”

Niestety — nie wszyscy tak myślą na świecie i dlatego w ogólnym wysiłku zbrojeń nie możemy się znaleźć na esarym końcu.

Historia nasza dowiodła, że robotnik polski zawsze był dobrym patriotą i obywatelem i nigdy nie szedł ofiary krwi i trudu dla dobra swej Ojczyzny.

W trosce o nasze najwyższe dobro, o naszą Wielką Ojczyznę, dążyć musimy do posiadania silnej armii.

Nam, robotnikom, nie trzeba wma- wiać miłości do naszego wojska, bo to wojsko, to nasi bracia, synowie, to my sami, już w rezerwie!

ciąg dalszy na stronie 3-ej.

Z kraju i ze świata

„Gwiazda Polski” — wzleci lada dzień. Start balonu „Gwiazda Polski” odbędzie się w najbliższych dniach. W obozie stratosferycznym prowadzono we środę ostateczne przygotowania pogotowia technicznego. Wewnątrz i zewnątrz gondoli czyniono końcowe prace przy instalacji przyrządów.

Już się rozpoczęły przygotowania do akcji zimowej pomocy bezrobotnym. Zapadła decyzja utrzymania ograniczeń dla wszelkich zbiorów publicznych z wyjątkiem zbiorów na F. O. N. i na cele uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego w okresie prowadzenia ulicznych zbiorów na rzecz pomocy bezrobotnym.

Polska na drugim miejscu w przyroście naturalnym ludności. Polska zajmująca do niedawna pierwsze miejsce w Europie w przyroście naturalnym ludności, została zdystansowana przez Rumunię, w której przeciętnie rocznie na tysiąc mieszkańców rodzi się 31,5 osób. Polska zajmuje drugie miejsce z 26,2, wyprzedzając minimalnie Bułgarię. Wśród państw europejskich jedynie Francja nie wykazała żadnego przyrostu naturalnego.

Bilans Banku Polskiego za II dekadę września. W trzeciej dekadzie września zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 4,3 miln. zł do 437,2 miln. zł; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,3 miln. zł do 13,4 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 26,84 proc. Stopa dyskontowa 4 i 1/2 proc, stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Zbliżenie gospodarcze niemiecko-jugosłowiańskie. Minister gospodarki Rzeszy Funk oświadczył, że w najbliższym czasie rozpoczęte zostaną rokowania gospodarcze między Niemcami a Jugosławią, mające na celu zawarcie nowego układu handlowego o dłuższym terminie obowiązywania.

Wznowienie r o k o w a n i a handlowych angielsko - amerykańskich. Rokowania o zawarciu nowego traktatu handlowego między Anglią a Stanami Zjednoczonymi, które uległy przerwie w okresie ostatnich paru tygodni, w związku z napięciem międzynarodowym — zostały obecnie ponownie wznowione.

Wzrost zapotrzebowania na drewno kopalniane. Polskie drewno kopalniane cieszy się ostatnio dużym popytem na rynkach zagranicznych. Podczas gdy w okresie jesieni ub. r. zagraniczni odbiorcy zawierali kontrakty na cały sezon, w tym roku finalizowane są chwilowe transakcje na ostatni kwartał r. b. i pierwszy kwartał przyszłego roku.

Kredyty Kas Bezprocent. Kredytu dla zorganizowanej młodzieży

Przeludnienie wsi, rozdrobnienie gospodarstw rolnych, wzrastające bezrobocie wśród młodzieży wiejskiej, wytwarza sytuację, w której skomasowanie wysiłków wszystkich organizacji społecznych pracujących na wsi, staje się nieodzowne.

Opracowanie wspólnego programu, opartego na dotychczasowym doświadczeniu i znajomości wsi, a zmierzającego do jej podniesienia gospodarczego i kulturalnego, to czołowe zagadnienie w obecnej chwili.

Zarząd Główny Kas Bezprocentowego Kredytu powołał w tym celu specjalną Komisję młodzieżową, która przygotowuje plan pracy dla organizacji pracujących na wsi województwa krakowskiego.

Organizacje młodzieży powinny budzić inicjatywę w kierunku usamodzielnienia młodzieży pod względem gospodarczym, przez tworzenie dla nich warsztatów pracy. Istnieją duże możliwości zajęcia młodzieży chrześcijańskiej w różnych dziedzinach, dotychczas nie wykorzystanych, a które się mogą wydatnie przyczynić dla

zmniejszenia bezrobocia na wsi i dać młodzieży wcale pokaźny zarobek. Wymienimy tu np. handel straganiarski, starym żelazem i szkłem, pierzem, kośćmi, szmatami, skórkami króliczymi, owocami, jajami, drobiem, grzybami itp. Dla młodzieży mającej wykształcenie w rzemiośle subwencje Kas dać mogą możliwości założenia własnych warsztatów szewskich, krawieckich, stolarskich względnie kowalskich. W dziale produkcji rolniczej specjalnie oplaca się warzywnictwo, kwaciarstwo, zielenistwo, hodowla królików, bekoniów i drobiu.

Zwrócenie na powyższe zagadnienie uwagi młodzieży, propagowanie powyższych myśli w terenie, nadzór fachowy i szkolenie, wreszcie organizacja zbytu, — to są najważniejsze zadania, które powinny spełniać organizacje młodzieżowe.

Najważniejszą sprawą będzie przełamanie uprzedzenia i fałszywego wstydu, szczególnie przy skupie szmat, żelaza i innych odpadków i nakłonienie młodzieży do organizacji skupu i sprzedaży.

Przebieg uroczystości w dniu 2-go października b. r.

(Ciąg dalszy ze str. 1).

Uczyniły wszystko, by ci drodzy chłopcy, by nasza armia, gdy stanie w obliczu nieprzyjaciela, była tak wyposażona w sprzęt bojowy, by żaden wróg nie zdołał jej złamać.

Dziś fundujemy dla armii samolot, a szczerze nasze życzenia, by następne pokolenia robotnicze fundowały szkoły, świetlice i boiska.

Oddając w ręce Pana Wojewody ten samolot, robotnik polski chce podkreślić, że zawsze jest gotów do ofiar dla dobra Narodu i Państwa, robotnik chce też zameldować, że czuje się członkiem Wielkiej Armii Narodowej i odda swe życie na potrzeby Ojczyzny.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, Pan Prezydent Profesor Ignacy Mościcki i Naczelny Wódz Armii Narodowej Marszałek Śmigły-Rydz — niech żyją!!!

Z kolei zabrał głos wicewojewoda krakowski p. dr Małaszyński, który odbierając dla potrzeb L. O. P. P. samolot, wyraził podziękowanie za ten wspaniały dar pracowników firmy Bata, którzy dali tym dowód wyrobienia obywatelskiego i zrozumienia potrzeby budowania silnego lotnictwa.

Następnie przemówił gospodarz powiatu p. starosta Basara, który zaznaczył, że Chełmek w ofiarności na rzecz Państwa zawsze był chętny i nie szczędził ofiar, czego dowodem ten samolot, a nad to udział w ofiarowaniu sprzętu armii, która to uroczystość odbędzie się w Chrzanowie w święto 20-lecia Niepodległości.

W dalszej części programu uroczystości nastąpiło poświęcenie chorągwi „Rodziny Szewskiej”. — Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Weisło. W pierwszej parze, jako rodzice chrzestni wystąpili: wicewojewoda dr Piotr Małaszyński i p. Helena Gabesamowa.

Kurator „Rodziny Szewskiej” p. płk. Tadeusz Podgórski, wręczając chorągiew prezesowi związku p. Franciszkowi Paweli, zwrócił się do członków i członkiń „Rodziny” w te słowa:

Po dwóch latach od chwili założenia związku zawodowego, przeżywacie dziś wielki dzień, wielkie święto: — święto poświęcenia własnego sztandaru!

Sztandar jest widomym znakiem nie tylko wielkości związku, jego siły, spójności organizacyjnej, ale i wielkiej karność!

Sztandar ten nakłada też na Was duże obowiązki — przede wszystkim obowiązek obrony godności robotniczej, a równocześnie przywiązanie do własnej organizacji.

Hej to razy żołnierz za cenę swego życia broni sztandaru? — Bo

w tym sztandarze widzi on nie martwy przedmiot, a ideały, za które on sam i jego bracia walczą!

Powinniście pamiętać o tym, że nie to jest najważniejsze, że dziś ten sztandar Wam wręczam, a to: — jakie hasła na nim wypiszę i jak tych hasel bronić będziecie.

Od Was tylko zależy, czy sztandar ten będzie odbiciem Waszych ideałów, czy też pozostanie on bezdusznym członkiem drewnianym i kawalkiem materii.

Gdy mówimy o sztandarze, mamy na myśli honor danego społeczeństwa, a honor — to rzecz wielka!

W tym przekonaniu wręczam ten sztandar Prezesowi Waszego Związku.

Odbierając chorągiew z rąk kuratora, p. Pawela uroczystość przyrzekł w imieniu wszystkich członków wiernie stać przy swym sztandarze. Następnie wręczył go chorągiew p. Piotrowi Palce oraz pocztowi sztandarowemu, w którego skład wchodził: p. Mendela i p. Węglarz.

Po tej uroczystej chwili zabrał głos b. poseł Gdula, wyrażając radość z tak pięknej uroczystości związku zawodowego, którego dewizą jest: „Przez wspólną pracę — do dobrobytu!” Podkreślił przy tym znaczenie związku zawodowego, jako czynnika pogłębiającego wiedzę fachową, szerzącego oświatę, działającego dla dobra moralnego, umysłowego i materialnego, przy współudziale pracodawcy.

Po przemówieniu posła Gduli rozległy się dźwięki hymnu, po czym uformował się pochód, celem odbycia defilady. Na boisku pozostali jedynie współpracownicy: Nowak Mieczysław, Korab, Perucki, Rusin, Kuchcianka, Fichtlówna, Chrobak, Zamarlik A., Winc. Opitek, Grelowski, którzy odbyli loty ponad Chełmkami. Lotom tym przypatrywała się liczna rzesza ciekawych, zwłaszcza młodzieży, która nigdy z bliska nie widziała samolotu, a teraz mogła się natrzeć do syta. Niewątpliwie loty propagandowe były doskonałą propagandą lotnictwa.

Defiladę przyjęli p. wicewojewoda dr Małaszyński, p. gen. Mond i p. starosta Basara. Obok trybuny stanął poczet sztandarowy „Rodziny Szewskiej” w otoczeniu pp.: płk. Oriot-Lerocha, płk. Kulczyckiego, płk. Góreckiego, płk. Podgórskiego, dyr. Staicha, Prezesa Gabesama, dyr. Remera i innych.

Dokończenie na stronie 5.

Manifestacje z okazji przyłączenia Śląska Cieszyńskiego

W sobotę, 1 b. m. we wszystkich miejscowościach powiatu chrzanowskiego odbyły się manifestacje, w których ludność wyraziła swą radość z odzyskania Śląska Zaolzańskiego. Również w Chełmku, o bywatele zmanifestowali

swe gorące uczucia, jakie łączą nas z braćmi za Olszą, urządzając pochód przez Aleję Marszałka Piłsudskiego, udekorowaną chorągiewami. Chrzanów manifestował swą radość z przyłączenia Cieszyńskiego w niedzielę, 2 października.

Dyplom honorowy LOPP dla fabryki obuwia Bata w Chełmku

W niedzielę dnia 2 października z okazji przekazania samolotu armii, wicewojewoda krakowski dr Piotr Małaszyński, wręczył jako

przewodniczący woj. koła LOPP p. Prezesowi Gabesamowi dyplom honorowy LOPP dla fabryki Bata za zasługi dla LOPP.

Kącik szarad

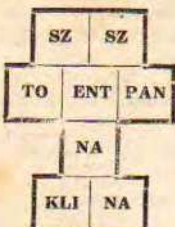
Nasz nowozaprowadzony kącik szarad spotkał się z życzliwym przyjęciem. Już w pierwszym dniu wpłynęły rozwiązania logogryfu od p. Zofii Świechło z Krakowa i z Chełmka od pp. Kosterowej i Mędykównej.

Zaznaczamy, że termin rozwiązania logogryfu upływa w dniu 10 października br. Po tym dniu nastąpi losowanie nagrody, na którą przeznaczona została piękna książeczka.

II. Zadanie.

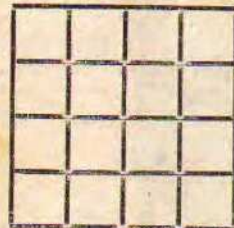
Hoeki — klocki:

Zgrupowane klocki należy tak rozmieścić aby utworzony z nich szereg dał znaną dewizę f-y Bata.



Kwadrat magiczny:

Wyrazy w podanym znaczeniu wpisać w kratki kwadratu tak, aby czytane pionowo i poziomo brzmiały jednakowo.



Termin rozwiązania tych zadań ustalamy na dzień 25 października. Wśród trafnie nadesłanych odpowiedzi zostanie rozlosowana nagroda w postaci książki.

Odpowiedzi działu szarad

W Pani Zofia Świechło — Kraków. Bardzo prosimy. O ile zadania będą dobre, chętnie zamieścimy.

Ostatnia lista deklaracji na samolot

Warszawa: P. Władysław Bergel z 100.—, Bierkowski 7.—.

Chełmża: Chwielog Józef 20.—, Hoppówna Elżbieta 5.—, Wielgus Jan 2.—, Kowalewski Władysław 3.—.

Rzeszów: Lehrfeld Bernard, Borkówna Janina, Palkówna Bronisława, Riesplerowa Stanisława, Wiśniowski Bronisław, Ziółkówna Helena, Klus Ludwik z 70.—.

Rawicz: Macioszek Teofil 15.—.

Włocławek: Kompelówna Ruta 5.—, Nowakówna G. 3.—, Polcyn 3.—.

Żywiec: Grüning Adela 15.—, Zworszczak Zbigniew 5.—, Kudzia Franciszek 2.—, Białkówna Elżbieta 1.—, Piotrowski Józef 1.—, Korczak Alojzy 1.—, Wincenty Józef 1.—.

Praszynsz: Janowski Stanisław 1.—, Nowy Sącz: Grossmann Gustaw 20.—, Sasiadek Tadeusz 5.—, Szafranówna Oleńska 3.—, Antkiewiczówna Maria 5.—, Wczesny Walenty 2.50, Poręba Maria 2.—.

Mogilno: Obiała Leon 10.—, Maciejowska 3.—.

Toruń: Widomski 50.—.

Krotoszyn: Matuszczyk Franciszek z 20.—.

Jak obchodzić się z urządzeniami elektrycznymi

Ze względu na bezpieczeństwo pracy a następnie ochronę wszelkich urządzeń elektrycznych, podajemy Wam kilka ważnych wskazówek obchodzenia się z tymi urządzeniami, na które napotykanie się na każdym kroku.

Rozpocznijmy nasamprzód od kabli — przewodników prądu. Są one izolowane gumowym pancerzem, który jednak jak Wam zapewne wiadomo — rozpuszcza się przy zetknięciu z oliwą, a tym samym podlega zniszczeniu. Zważajcie dlatego na stan Waszego kabla i chronicie go przed bezpośrednim stykiem z oliwą. W innym razie nie należy być rozczarowanym, gdy zniemacka zostanie silniej lub słabiej porażeni prądem elektrycznym, który płynie w Waszej maszynie jak rzeka, przerzawoszcy wały.

Podobnie jest i z silnikami.

Zauważymy to, gdy przyjdą generaliki. Często znajdujemy w ich wnętrzu nie małą ilość oliwy do smarowania. Jest to niezgodne z utrzymaniem i obsługą silników, gdyż są one urządzone w ten sposób, że nie wymagają smarowania przez cały rok. Mianowicie: przy generalce zapelnia się łożyska wazeliną, która wystarcza na cały rok.

W razie, gdy silnik przy Waszej maszynie jest starego typu, a więc na smarowanie oliwą, co poznaje się wg otworu na łożysku, prosimy Was, byście czynność smarowania pozostawili naszym elektrykom. Natomiast niemając opieki nad silnikiem okazać możecie tym, że od czasu do czasu skontrolujecie jego temperaturę i to przez zwykłe dotknięcie ręką, podczas czyszczenia maszyn — przedmuchajcie go silnym prądem zgeszczonego powietrza.

Interesujcie się silnikiem. Ma on swoje kaprysy. Niekiedy się grzeje, a niekiedy znów wydaje żalony ton. Jest to znak, że należy go jak najszybciej wyłączyć z prądu, by zapobiec niepożądanym skutkom, które objawiają się w postaci przepalonego uzwojenia silnika.

Wszelkie elektryczne urządzenie przy maszynie, silniku, grzejniku, wyłączniku, bezpieczniku i t. p., oszczędzajcie i co ważniejsze nie sami nie „reperujcie”. Od tego są elektrykarze.

Do naprawy potrzebna jest porcelana, guma lub szkło, a te materiały podlegają rozbiciu przy najmniejszej nie ostrożności, a najczęściej w wypadku przewożenia maszyn.

Żaden elektryk nie mógłby pracować przy maszynie, która ma wady w wewnętrznym urządzeniu. Czy mógł by być pewny, że prąd rozlany po całej maszynie — nie uczyni mu co złego i to nawet w tej mierze, że może go zabić? Dlatego też prosimy zważać na wszelkie te urządzenia, gdyż nie wszystko jest nie do zbicia i dlatego należy się z urządzeniem tym obchodzić pieczołowicie.

Niektóry sobie powie — „ja już tak długo z tym pracuję a jeszcze nic mi się nie stało”. Ta chwila kiedy kogo może spotkać nieszcześnie nie jest nigdzie zapisana. — A elektryczne porażenie jest bardzo poważne. Wielu ludzi zapłaciło niewątpliwie nawet życiem.



Bogocz — b. trwały, 3x trwalsze gumowe spod;



Kanadyki — calogumowe do pracy Miechowy łożysk



Ekonomki — nieodstępny przyjaciel rolnika

Bata

Zmieniamy psychikę

Ukazał się pierwszy zeszyt miesięcznika „Przekrój”, poświęconego — jak głosi podtytuł — „sprawom Polski”. „Przekrój” wychodzi w Warszawie, pod redakcją Jerzego Horzelskiego i chce pełnić w Polsce tę rolę, jaką pełni n. p. francuski „Le Mois”, a więc jak sam w słowie od redakcji powiada, dążyć będzie do informowania o stanie bieżącym opinii publicznej we wszystkich zagadnieniach; do referowania z czasopism fachowych wszystkich najważniejszych artykułów i dyskusji, mających większe znaczenie dla ogółu — krótko mówiąc — pismo chce być „prawdziwym przekrojem aktualnego stanu naszej rzeczywistości”. „Przekrój” może się stać bardzo pożytecznym podręcznikiem dla tych, którzy nie mają czasu na pochłanianie różnorodnych i przeciwnych sobie piśm, a chcieliby poznać jakieś konkretne zdanie o wszystkim, co się dzieje w Polsce. Wątpliwy artykuł „Przekroju” nosi tytuł „O zmianę postawy psychicznej”. Wystarczy przytoczyć z niego jeden niewielki ustęp, aby wyrobić sobie zdanie o całości: „Cechą najbardziej uderzającą w naszym społecznym charakterze jest postawa defensywna. Zjawiskiem prawie powszechnym u nas, są tendencje obronne zamiast zdobywczych. I to nie tylko w dziedzinie militarnej, ale właśnie gospodarczej, społecznej, politycznej i kulturalnej. Czyż nie jest znamienne, że walkę na każdym niemal polu podejmujemy zawsze w obronie czegoś? I nie jest to bynajmniej cechą pokoleń obecnych... Czyż nawet najszczytniejszy w pojęciu wielu nasz tytuł narodowy: przedmurze chrześcijaństwa nie jest właśnie określeniem tychże obronnych cech?” Z powyższego wynikałoby, że „Przekrój” pragnąłby walczyć o „postawę zdobywczą” Polaka.

W dniu 1 b. m. liczba mieszkańców Gdyni przekroczyła 122 000 osób

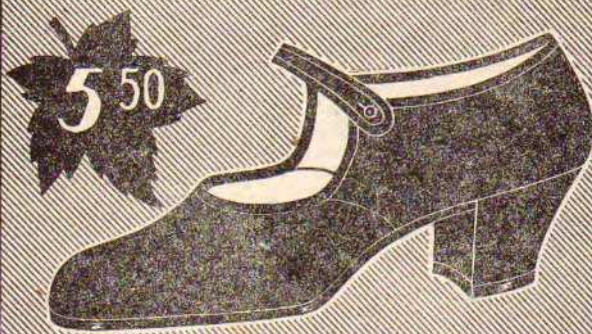
Jak wynika z ostatnich danych Komisariatu Rządu w Gdyni, ludność miasta w dniu 1 października br. wynosiła 122.000 mieszkańców. W liczbie tej znajdują się również mieszkańcy czasowi, tj. ci, którzy przebywają w Gdyni przez czas dłuższy u krewnych lub znajomych.

Mieszkańców stałych, związanych źródłami utrzymania, liczy obecnie Gdynia 94.770 osób, z czego na mężczyzn przypada 50.847, a na kobiety 43.922 osoby. Jest to nieliczne miasto w Polsce, gdzie jest więcej mężczyzn niż kobiet.

Na 94.770 stałych mieszkańców przypada w Gdyni 91.766 osób wyznania rzymsko-katolickiego. Inne wyznania nie odgrywają żadnej roli, gdyż liczba ich wynosi od kilkudziesięciu do kilkuset osób. Najliczniejsze jest wyznanie mojżeszowe, liczy bowiem około 1.700 wyznawców.

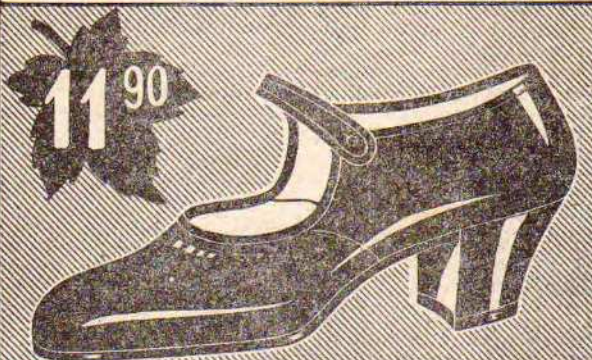
Książka to wiedza,
wiedza to potęga!

NA JESIENNE DNI



Aksamitki b. wygodne

2845-03



Lakierki - lubiane

1875-16



Skórzane. W kolorze czarnym i brązowym

1625-35



Sportowy. Niski obcas, W kolorze czarnym i brązowym

4625-65

Nota

Kącik dla Pań

By dzieciom w Polsce było lepiej...

Przestańmy idealizować. Dzieciństwo olbrzymiej większości dzieci w Polsce — to bieda. Słyszysz o niej dziecko ciągle, czuje ją na własnej skórze. Dzieciństwo to kusańce, jakże często nie zasłużone, to pijany, awanturujący się ojciec, zaharowana, zgorzkniała matka. Dzieciństwo — które według utartych pojęć, powinno być słoneczne i opromieniać winno dalsze koleje życia swym czarem — jest dla olbrzymiej części dzieci jedną wielką niedolą.

Nie usprawiedliwiamy się, że położenie dzieci w Polsce odpowiada całej naszej rzeczywistości. Nie, położenie dziecka jest niższe, niż poziom naszego życia. Jest wiele gorsze i cięższe, niż sytuacja nas dorosłych. Dziecko jest słabsze, delikatniejsze, wrażliwsze i to zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Często nie wytrzymuje takich warunków bytu, takiej atmosfery moralnej, jakie znoszą ludzie starsi.

Dzieci do lat 14 stanowią trzecią część naszej ludności. Jesteśmy zatem krajem młodym, krajem przyszłości. Dumni jesteśmy z tego i niejedno państwo zachodnie zadrości nam naszego przyrostu naturalnego. Zmniejszył się on wprawdzie, gdyż w roku ubiegłym wynosił 10,9 na 1000 mieszkańców, podczas gdy w r. 1936 wyniósł 12,0, a w 1930 nawet 17,0 — tym niemniej jednak jest on jeszcze na jednym z przodujących miejsc w świecie. W Anglii wynosi on 2,7, w Stanach Zjednoczonych 5,2, nie mówiąc już o Francji, gdzie sięga on zaledwie 0,3.

Ale... na 856 tysięcy urodzonych w Polsce, w roku ubiegłym niemiłotnie umarło 117 tysięcy. Mała kultura naszego społeczeństwa w za-

kresie pielęgnowania i wychowania młodego pokolenia wpływa na to, że na 100 noworodków — 14 umiera w pierwszym roku życia, a z 1000 dzieci — 50 umiera przed czwartym rokiem.

Setki tysięcy dzieci znajduje jeszcze miejsca w szkołach powszechnych. W całej Polsce mamy zaledwie 44 żłobki i 554 stacje opieki nad matką i dzieckiem. Za mało posiadamy też zakładów opiekuńczych, szpitali dziecięcych itp.

Te jednak niedole, płynące z ogólnego położenia materialnego w kraju, nie wyczerpują wszystkich krzywd dziecka. Tradycyjne formy racjonalnego postępowania z dziećmi są niezmiernie ubogie i wiele można im zarzucić. Ponure światło na niewłaściwy stosunek do dzieci rzucają wypadki samobójstw. W ciągu ubiegłego roku pozabawilo się życia 27 dzieci w wieku od 10—14 lat. Stosunkowo duża jest też przestępczość dzieci w Polsce.

Ze świadomości, że dziecku w Polsce dzieje się krzywda — zrodziła się idea I Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka. Kongres ten postawił sobie za zadanie przesunięcie interesów dziecka bardziej na czoło polskiej rzeczywistości. Dzieci należy otoczyć przede wszystkim znacznie większą miłością i życzliwością. Trzeba podnieść poziom kultury obyczajowej w stosunku dorosłych z dziećmi. Kongres połączony jest z wystawą, otwartą równocześnie z Kongresem w dniu 2-gim października w Warszawie. Potrwa ona przez cały miesiąc i zobrazuje potrzeby dziecka w Polsce, obejmując całość zagadnień, dotyczących dziecka do lat 14-tu.

Humor

Między przyjaciółmi.

— Znalazłem u Ciebie na górze książkę p. t.: „Historie o polowaniach” nawet jeszcze nie rozcięta.

— O polowaniach? — Nie rozcięta? — to niemożliwe! Przecież skąd umiałbym tak barwnie opowiadać o przygodach myśliwskich?...

Falszywa chlebobawczyni.

Kucharka: „Dlaczego chcesz od nas odejść, Marysiu?”

Pokojówka: „Nie mogę znieść naszej pani. Ona jest taka fałszywa! Mówi człowiekowi w oczy całkiem co innego, niż to, co się słyszy przez dziurkę od klucza”.

Wyrachowanie.

— Kasjer otrzymuje wynagrodzenie miesięczne w wysokości dwustu złotych! — oświadczył dyrektor.

— Dwieście złotych? — zdumiał się kandydat. Z taką sumą nie można daleko zajechać!

— O to właśnie chodzi! — odparł dyrektor.

Zbawca.

— Czy pan jest człowiekiem, który uratował życie memu synowi, kiedy wypadł z łodzi do morza?

— Tak, ale doprawdy nie ma o czym mówić...

— Jak to nie ma o czym mówić? Co się stało z jego kapeluszem?

Zagadnienie.

— Tato, — zwraca się synek adwokata do ojca, — kazano nam napisać wypracowanie o prawie ciężkości. Czy nie mógłbyś mi powiedzieć, kiedy ono właściwie weszło w życie?

Zastanawiające.

— Mądrecy układają aforyzmy, a głupcy czytają je!

— Świetnie powiedziane! Czy to aforyzm?

Powody.

— Dlaczego kuchnię sąsiadów wymalowano w ciągu dnia, a w naszej paprze się malarz od tygodnia?

— To zgozumiałe. Służąca sąsiadów jest już po pięćdziesiątce, a nasza ma dopiero osiemnaście!

— Bardzo proszę... niech pan wejdzie — mówi Hipolit — otwierając drzwi sąsiadowi.

— A ten piesek nie ugryzie?

— Właśnie jestem ciekawy. Mam go dopiero od rana.

— Doświadczenie chemiczne, które wykonamy, jest nader niebezpieczne. Przy najmniejszym błędzie może nastąpić groźny wybuch. Zechę więc państwo przysunąć się nieco bliżej, by móc lepiej zaobserwować ten eksperyment!..

Kącik Rolnika

Ceny zboża idą do góry

Ceny zboża, którymi przed kilkoma jeszcze tygodniami interesowano się w Polsce powszechnie, zmniejszały od żniw aż po dzień 21 września. Był to ostatni dzień niskich cen zboża. Giełda warszawska płaciła za I standart żyta przeciętnie 14, 18 zł, za pszenicę zaś 22 zł.

Nazajutrz, tj. 22 września, sytuacja się zmieniła i odtąd stale zmienia na lepsze.

Ostatnie notowania w Warszawie brzmią: żyto 14,75 zł, pszenica 22,50 zł. Różnice pozornie nieznaczne, trzeba jednak mieć na uwadze, iż 62 grosze zwyżki, to przeszło 4 proc. Ważniejsze jest jednak co innego: mąka pszenna

i żytnia podrożała o 50 gr na 100 kg w hurcie, co dowodzi, że zapasy dawnej mąki są już na wyczerpaniu, a zatem popyt na zboże ze strony młynów musi wzrosnąć.

Potwierdzeniem dobrej sytuacji czy nastrojów w rolnictwie jest wiadomość, że akcja skupu zboża dla monopolu spirytusowego natrafia na... brak ziarna, rolnicy bowiem chcą osiągnąć wyższe ceny i liczą na cenę 18 zł za 100 kg żyta. Jeżeli zaś rolnik czeka z podażą, a popyt musi być zaspokojony, można oczekiwać, iż w najbliższym czasie ceny zboża — ku zadowoleniu rolnictwa — znowu pójdą do góry.

Nadeszła pora zwalczania niebezpiecznych pasorzytów kurzych

Jakże często mimo dostatniego żywienia kury wyglądają marnie i źle się noszą. Przyczyn złego stanu drobiu bywa wiele, najczęściej zaś są to pasorzyty, które żyjąc kosztem ptactwa, silnie je osłabiają.

Wielce uprzykrzonym pasorzytem są wszy kurze, szczególnie dające się we znaki kurczętom. Ponieważ wszy mnożą się szybko, występując w większych ilościach, powodują znaczne szkody. Celem niszczenia tych pasorzytów zaleca się wcieranie kurom wazeliny zmieszanej z kilkoma kropelkami kreofliny.

Silne wycieńczenie kur powodują często roztocze, będące rodzajem pajków. W dzień drobne te pasorzyty na podobieństwo barwnej powłoki pokrywają grzedy, a w nocy na nie żerują. Celem zwalczania roztoczy należy przede wszystkim myć często grzedy, najlepiej roztworem sody żrącej.

Wapnie nóg u kur, tak często spotykane, powodują drobne pajaczki. Tego pasorzyta dosyć łatwo zniszczyć przy pomocy smarowania nóg kurom olejem rzepakowym

z dodatkiem nafty, dając na 9 części oleju 1 część nafty.

W zwalczaniu pasorzytów drobiu w kurnikach dobre wyniki daje stosowanie wyciągu z machorki z siarką. Płynem tym należy przed wieczorem smarować grzedy w kurniku, powtarzając ten zabieg wielokrotnie. Czyste utrzymanie kurnika oraz bieleń wewnątrz w znacznej mierze zapobiega mnożeniu się pasorzytów. Zabiegi te jednak okazują się często niewystarczające. W takich razach można z powodzeniem stosować płyn odkażający, złożony z 2 części karbolinu i 1 części nafty smarując dokładnie wnętrze, tak iżby płyn dostosował się do szczelin.

Do zwalczania pasorzytów w kurnikach, zamiast nikotyń z siarką, można też stosować dobry proszek perski.

Obecnie w porze jesiennej, kiedy drób z konieczności coraz dłużej musi przebywać w kurniku, pasorzyty stają się szczególnie szkodliwe. Z tego względu należy teraz podjąć z pasorzytami drobiu energiczną walkę.

Porady gospodarskie

Przyorywanie nawozu

Proszę o wskazanie mi najodpowiedniejszego sposobu przyorywania obornika, danego przed zimą pod buraki. Orząc do głębokości 24 cm, nie mogę tak głęboko nawozu przyorywać. Próbowalem nagrabiać nawóz na bok każdej skiby, lecz jest to robota marudna i bodajże niecelowa. Z. M.

Celowość nagrabiania obornika na skiby nastroża istotnie poważne wątpliwości już choćby dlatego, że powoduje to nierównomierne rozmieszczenie nawozu w roli. Chcąc uniknąć głębokiego przyorania obornika, można go wywieźć wcześniej i zaorać płytko, a następnie przed zimą wykonać orkę głęboką. Można też postąpić na odwrót, to znaczy najpierw wykonać orkę głęboką, a przed zimą obornik przyorać płytko. Ten drugi sposób jest może lepszy i bardziej wskazany tym bardziej, że przed zimą rozporządzamy większą ilością obornika.

Obawa przed głębokim przyoraniem obornika często bywa nieuzasadniona. W dużej mierze zależy to od jakości gleby i systemu pługa. Na glebach nie zbyt zwężonych, czynnych, głębsze przyoranie nawozu nie powoduje szkodliwych skutków. W szeregu doświadczeń stwierdzono, że orka z obornikiem, wykonana nawet do 30 cm, nie spowodowała ujemnych następstw. Wiele też zależy od pługa. Jeżeli pług nie odwraca całkowicie skiby, lecz wierzchnią jej

część dosypuje do boku skiby poprzedniej, to umieszczenie nawozu w roli przy głębokiej orce jest właściwe. W wypadku natomiast, gdy pług odwraca skiby całkowicie, to obornik rzeczywiście dostaje się za głęboko.

Gdzie zasięgać wiadomości o parcelacji

W roku przyszłym mają być parcelowane grunta folwarczne w sąsiedztwie mego pola. Chciałbym nabyć działkę ziemi, żeby powiększyć swoje gospodarstwo, lecz nie wiem dokąd w tej sprawie należy się zwracać. Proszę o odpowiednią informację. J. N.

Jeżeli to jest parcelacja prywatna, prowadzona przez samego właściciela, to o nabywie działki należy się zwracać bezpośrednio do właściciela lub do zarządu majątku. W razie prowadzenia parcelacji przez biuro parcelacyjne lub przez pełnomocnika właściciela, należy o informację doń się zwracać. W tym wypadku przed sporządzeniem wstępnej umowy kupna należy dobrze sprawdzić pełnomocnictwo udzielone przez właściciela. O ile zaś jest to parcelacja rządowa, to odpowiednich informacji można otrzymać od referenta (komisarza) ziemskiego w miejscowym starostwie, do którego należy się zwracać także w wypadkach zachodzących wątpliwości przy parcelacji prywatnej.

Nawożenie sadu

Posiadam sad dwudziestoletni, który słabo owocuje. Między drzewami uprawiam ziemniaki i mieszanke strączkową, stosując nawożenie obornikiem co drugi lub trzeci rok. Gleba jest piaszczysta; w spódzie na głębokości pół metra znajduje się gлина. Proszę o radę, czym nawozić sad, żeby lepiej owocował. K. B.

Wyczerpujące wiadomości i nawożenie sadów można znaleźć w broszurze „Nawożenie drzew owocowych” napisana przez Zygmunta Makowskiego. Praca ta zawiera zwięzłe omówienie nawożenia roli przed sadzeniem drzewek oraz rozpatruje wymagania pokarmowe drzew wielkość dawek nawozów w zależności od warunków oraz wpływ nawożenia na owocowanie. Broszura obejmuje 42 strony; cena księgarska zł 1,25. Nabyć można w Księgarni Rolniczej, W-wa, Mazowiecka 10.

Pioruny nawożą ziemię.

Ostatnie badania wykazały, że korzyści, płynące z bijących piorunów, są większe, jak szkody przez pioruny wywołane. Ustalono bowiem, że w czasie burzy wskutek siły uderzenia piorunów, ziemia otrzymuje dużą ilość azotu w formie saletry, a więc nawozu, którego rośliny same nie są w stanie tworzyć i który musi być sztucznie doprowadzany. Ponieważ przeciętnie rocznie glob ziemski ma 16 milionów burz, dziennie 44.000, oblicza się „produkcję” saletry przez pioruny na sto milionów ton. Jest to ilość, która wysoce przewyższa produkcję sztucznych nawozów, wytwarzanych przez fabryki. W ten sposób okazuje się, że pioruny, które raczej przynosiły tylko szkody — w istocie w naturze odgrywają bardzo pożyteczną rolę, tak zresztą potrzebną do rozwoju i vegetacji roślin.

**...PRAKTYCZNIJSZYM
PODARKIEM JEST OBUWIE**

27-30	2⁹⁰	
31-33	3²⁰	
Dziecięce b. ciepłe		
27-30	8⁹⁰	
31-33	10⁹⁰	
34-38	11⁹⁰	
Dulboks dziecięcy w kolorze brązowym Spody skórzane Spody gumowe zł 5⁹⁰, 6⁹⁰, 7⁹⁰		
Flata		

131 km na 5 litrach benzyny

W tych dniach odbył się we francuskiej miejscowości La-Ferte-Bernard doroczny konkurs samochodowy pod nazwą „Bidon de 5 litres” („konkurs bańki 5-litrowej”). Konkurs polega na tym, że zawodnicy otrzymują 5 litrów benzyny i starają się przejechać jak największą przestrzeń, odpowiednio manewrując wozem celem zmniejszenia zużycia materiału pędnego.

Podobna impreza organizowana była na jesieni ub. roku również w Polsce.

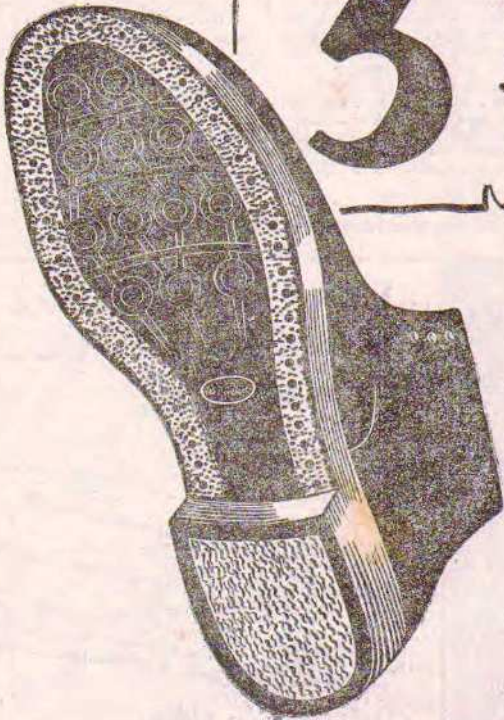
Tegoroczny konkurs francuski utrudniono warunkiem, iż minimalna szybkość przeciętna nie mo-

że schodzić niżej 60 km na godz., co dla wozów małych nie było zbyt łatwe.

Wyniki były jednak rewelacyjne. Zwycięzył startujący w kategorii wozów do 5 cyl. (2 miejsca) Louis Baumard, który na wozie Fiat Simca 5 przejechał dystans 131.730 km. Zużycie więc benzyny na 100 km przy wspomnianej dużej szybkości wynosiło nieco ponad 3,8 litra.

Przypomnieć należy, że w r. ub. inż. Pronaszko na Simce osiągnął najlepszy na świecie wynik ponad 142 km, jednak bez ograniczenia szybkości minimalnej.

3 RAZY TRWAJSZE



OBUWIE NA GUMOWYCH SPODACH

11.90



1967-21

Wierzch z wołowego boksu,
3 x trwalsze gumowe spody

6.90



3925-05

Bardzo praktyczne półbuty
damskie na trwałych gumowych spodach

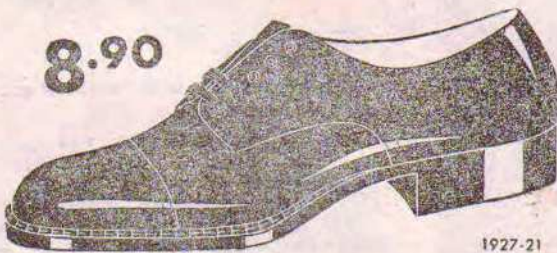
8.90



0767-01

BAGAŃCZ — b. trwały.
3 x trwalsze gumowe
spody

8.90



1927-21

Męskie półbuty w kolorze czarnym i brązowym
3 x trwalsze gumowe spody

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

Bata

